

Zadzwoił na policję i wpadł na kradzieży

Data publikacji: 8.12.2021 18:59

27-letni mieszkaniec Cieszyna został zatrzymany przez dzielnicowego po tym, jak zadzwonił na numer alarmowy i poprosił o pomoc. Okazało się, że do wypadku doszło na kradzionym jednośladzie...



Fot: arc.ox.pl

Do wydarzenia doszło na przedmieściach Cieszyna. - **27-latek zadzwonił na numer alarmowy, prosząc o pomoc, ponieważ upadł z roweru i bolała go noga. Mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu, zniecierpliwiony dzwonił kilkakrotnie, ponagając służby. Pierwszy na miejsce przyjechał dzielnicowy, który zauważył znanego mu już z wcześniejszych interwencji mężczyznę, który leżał w pobliżu posesji. 27-latek narzekał na ból nogi, która, jak się później okazało, była złamana. W trakcie udzielania mu pomocy przez ratowników medycznych dzielnicowy zapytał, skąd uszkodzony ma rower. Ten wypierał się faktu, że pojazd należy do niego, jednak policjant nie dał za wygraną** – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Po rozmowie z mieszkańcami udało się ustalić przebieg zdarzenia. Jak się okazało 27-latek ukradł rower pozostawiony na klatce schodowej, wyszedł z nim w kierunku jezdni i chciał nim odjechać. Niestety dla niego samego, usiłując wsiąść na rower, tak niefortunnie upadł, że złamał nogę i zmuszony był zadzwonić po pomoc. - **Mężczyzna ostatecznie trafił do szpitala, a skradziony rower wart 1300 zł do rąk właścicielki. Po opuszczeniu szpitala 27-latek ze swojego postępowania będzie tłumaczyć się przed sądem** – Dodaje Pawlik. Amatorowi cudzej własności grozi do 5 lat więzienia.

Red.